

ZYGMUNT SZULTKA

AP SŁUPSK

**Z BADAŃ NAD SZKOLNICTWEM ELEMENTARNYM  
PARAFII GŁÓWCZYCKIEJ W XVIII-XIX W.,  
ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM  
JĘZYKA POLSKIEGO JAKO JĘZYKA NAUCZANIA**

Okolice Główcyc należą do obszarów najwcześniej, bo już w drugiej połowie VI i VII w., zasiedlonych przez ludność kaszubską; mogą być one uznane za jej maciecznik w dorzeczu Wieprzy-Słupi (między Górą Chełmską a rzeką Łebą)<sup>1</sup>. Parafia główczycka zaś stanowi jedną z pierwszych na ziemi słupskiej, gdyż początkami sięga XIV wieku<sup>2</sup>. Po zaprowadzeniu reformacji i pierwszej generalnej wizytacji obszaru podległego superintendentowi słupskiemu w 1590 r., obejmowała ona 14 wsi (folwarków szlacheckich), mianowicie: Główczyce (Glowitz), Wielką Wieś (Großendorf), Kłęcino (Klenzin), Równo (Rowen), Rumsko (Rumbske), Rzuszcze (Ruschütz), Skórzy-no (Schorin), Warblino (Warbelin), Warblewo (Warbelow), Siodłonie (Zedlin), Ciemino (Zemmin), Szczypkowice (Zipkow), Dochow (Dochow), Izbicę (Giesebitz) i Wykosowo (Vixow)<sup>3</sup>. Należała do największych parafii nie tylko w synodzie słupskim, ale na całym Pomorzu Zachodnim. Jej dochody również były bardzo wysokie i dlatego budziła zainteresowanie wielu pastorów lub kandydatów na ten urząd. Największą jednak jej osobliwość stanowił jej zbiorowy patronat, należący do kilkunastu właścicieli wyżej wymienionych wsi i folwarków, co w praktyce nieraz niekorzystnie rzutowało na życie kościelne i religijne, a zwłaszcza szkolnictwo w początkowym jego okresie.

---

<sup>1</sup> W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza (VI-X wiek)*, Wrocław 1982; F. Lachowicz, J. Olczak, K. Siuchniński, *Osadnictwo wczesnośredniowieczne na Pobrzeżu i Pojezierzu Wschodnio-pomorskim. Wybrane obszary próbne, Katalog*, Poznań 1977.

<sup>2</sup> J. Spors, *Podziały administracyjne Pomorza Gdańskiego i Sławiensko-Słupskiego od XII do początku XIV w.*, Słupsk 1983.

<sup>3</sup> Podaję za: E. Müller, *Die evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart. T. II: Der Regierungsbezirk Köslin*, Stettin 1912, s. 499. L.W. Brüggemann (*Ausführliche Beschreibung des gegenwärtigen Zustandes des Königl. Preußischen Herzogthums Vor- und Hinter-Pommern*, T. II, Bd. 2, Stettin 1784, s. 1014) podaje, że Warblewo pod koniec XVIII w. należało do parafii w Wieszyńie.

Pastor Jan (Johann) Krzysztof (Christoph) Koberstein był jedenastym ewangelickim duszpasterzem i administratorem głowczyckiej parafii<sup>4</sup>. W dotychczasowej literaturze najczęściej uwagi poświęcono pastorom Piotrowi Schimansky'emu (1733-1775) i Ernestowi E.K.K. Lohmannowi (1853-1885). Pierwszy, znacznie już wynarodowiony Polak z Prus Książęcych, głowczycki pastor przez 42 lata, piestysta, poglądami zbliżony do herrnhutyizmu, nie był przeciętnym człowiekiem, gdyż położył fundament pod kulturę religijną parafii na dłuższy okres. Przybył do Głowczyc na rozkaz króla pruskiego Fryderyka Wilhelma I (1713-1740), który w 1733 r. przerwał dwuletnie spory patronów nad kandydaturą nowego duszpasterza po śmierci poprzednika, pastora Gottlieba Heeringa (1705-1731), światłego duszpasterza, ale uwikłanego w liczne procesy. Stały więc przed Schimansky'ym trudne zadania, przy niesprzyjających możliwościach realizacyjnych wynikających ze struktury patronatu i zasad herrnhutyizmu, które z niezwykłą gorliwością starał się od pierwszych dni swego duszpasterzowania wdrożyć w życie. Jego konsekwentne i ofiarne działania mające na celu pogłębienie znajomości zasad chrześcijaństwa przez własne czyny, zwłaszcza zaszczepienie idei bojaźni Bożej, upowszechnienie ksiązek religijnych, rozwój szkół wiejskich i inne, z czasem spowodowały ożywienie życia religijnego, spadek pijaństwa, wzrost obyczajności i dyscypliny społecznej wśród wszystkich warstw i grup społecznych parafii. Pod koniec życia cieszył się on zaufaniem i szacunkiem nie tylko parafian, ale całego kleru synodu słupskiego, który reprezentował w czasie rozmów z rosyjskim generałem w czasie wojny siedmioletniej (1756-1763)<sup>5</sup>.

Wzrost kultury religijnej i oświatowej pastor Schimansky wiązał z upowszechnieniem języka i kultury niemieckiej wśród parafian; w praktyce oznaczało to wy-

<sup>4</sup> Na podstawie przebadanych źródeł: Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: AP Szczecin), Archiwum Książąt Szczecińskich (dalej: AKS), I/6198, s. 452; Konsystorz Ewangelicki w Szczecinie (dalej: Konsystorz), 12496, f. 25-26; Landesarchiv Greifswald (dalej: LA Greifswald), Rep. 40, III, Nr. 165 a, Bd. XVII, f. 11-12; *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945*, red. B. Wachowiak. Tom I: *Pomorze Zachodnie pod rządami książąt plemiennych i władców z dynastii Gryfitów (990-1121-1637-1648/1653)*, wyd. Z. Szultka, Poznań-Gdańsk 2006, s. 554 oraz literatury przedmiotu: E. Müller, *Die evangelischen Geistlichen...*, Bd. II, s. 499-500; F. Tetzner, *Die Kaschuben am Lebasee*, „Globus” 1896, Bd. 70, H. 15, s. 250; tenże, *Die Slowinzen und Lebakaschuben*, Berlin 1899, s. 70, 150-151; P. Scharnofske, *Aus der Geschichte der Glowitzer Kirche und der Kirchengemeinde*, „Ostpommersche Heimat” 1931, Nr 23: 1. Georgius Buchar, 2. Thomas Butzke, 3. Johannes Schwartz, powołany i ordynowany przez D. Crolla w 1577 r., 4. Thomas Hecht, immatrykułowany we Frankfurcie n.O. 1584, ok. 1590-1628, 5. Peter Grüneberg 1633-1657, 6. Paul Grüneberg 1658-1687, 7. Jakob Grüneberg, powołany 18.6.1688-1704, 8. Gottlieb Heering, powołany 1.2.1705, instalowany 23.9.1705, zmarł 28.5.1731, 9. Petrus Schimansky, instalowany 20-22.7.1733, zm. 9.10.1775, 10. Johann Friedrich Fleischer 1777-1801, 11. Johann Christoph Koberstein 1802-1828, 12. Heinrich August Küssell 1829-1852, 13. Ernst Engelbert Kornelius Karl Lohmann 1853-1885.

<sup>5</sup> Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku, Ms. 3166, s. 161; Chronik der Kirche zu Glowitz, angefangen von dem Pastor E. Lohmann 1856, f. 10 i n.; F. Tetzner, *Die Kaschuben am Lebasee...*, s. 250-251; tenże, *Die Slowinzen...*, s. 151 i n.; O. Knoop, *Allerhand Scherzee, Nackerein, Reime und Erzählungen über pommersche Orte, und ihrer Bewohner*, „Baltische Studien” 1891, Bd. 41, s. 127; J. Wegeli, J. Bartelt, *Glowitzer Denkbettel am zehnjährigen Kirchweihfest*, Stolp [1938], s. 10-12; G. Smólski, *O Kaszubach nadlebiańskich*, „Wisła” 1901, t. XV, s. 161 i 127.

pieranie języka polskiego ze szkół i kościoła oraz języka kaszubskiego jako języka potocznego z życia religijnego i domowego ludności kaszubskiej. Konsekwencją tego było obumieranie tożsamości kaszubskich parafian i ich niemczenie.

Nie jest naszym celem charakterystyka działalności pastora Ernesta E.K.K. Lohmanna, który zapewnił sobie trwałe miejsce w literaturze jako ostatni na Pomorzu Zachodnim ewangelicki duszpasterz głoszący kazania po polsku. Jest to fakt historyczny, wypływający głównie z obiektywnych stosunków językowych w główczyckiej parafii, które pastor Lohmann rozumiał i dlatego równą opieką starał się otoczyć wszystkich swych wiernych. Ze względów religijnych starał się zapewnić kaszubskim ewangelikom nierozumiejącym języka niemieckiego postugę w języku polskim. Można nawet stwierdzić, że żywił wobec nich współczucie i życzliwość, nie podejmował jednak działań mających na celu trwanie języka polskiego jako nauczania szkolnego i języka kaszubskiego jako potocznego. W tym zakresie bezkrytyczna ocena jego działalności, zwłaszcza językoznawców, oparta na relacjach Aleksandra Hilferdinga i Jana Papłońskiego<sup>6</sup>, wymaga korekty<sup>7</sup>.

Na tle Schimansky'ego i Lohmanna pastory Jan (Johann) F. Fleischer (1777-1801) i Jan K. Koberstein zostali przez badaczy ledwie zauważeni i odnotowani. O ile odnośnie do ostatniego ograniczano się tylko do zaznaczenia, iż był on ostatnim główczyckim proboszczem udzielającym konfirmacji po polsku i z tego tytułu jego śmierć stanowi cezurę w procesie trwania tego języka w główczyckim kościele, zaś kaszubszczyzny w życiu codziennym parafian<sup>8</sup>, o tyle Fleischera wymieniano z konieczności ukazania ciągłości chronologicznej główczyckich proboszczów<sup>9</sup>.

Pastor Fleischer sprawował opiekę w okresie najdynamiczniejszego w dotychczasowych dziejach upowszechniania języka niemieckiego w kościele i szkole w synodzie słupskim. Było to wynikiem skoordynowanych działań w tym zakresie państwa i Kościoła ewangelickiego, które z nadzwyczajną gorliwością starali się wdrożyć w życie słupscy superintendenci Christian W. Haken (1771-1791) i Johann C.F. Frey-

<sup>6</sup> A. Hilferding, *Resztki Słowian na południowym wybrzeżu Morza Bałtyckiego*, tłum. N. Perczyńska, oprac. J. Treder, posłowie H. Popowska-Taborska i J. Treder, Gdańsk 1989; J. Papłoński, *Listy z zagranicy*, „Gazeta Warszawska” 1856, nr 200, 21.VII [2.VIII].

<sup>7</sup> Por.: H. Popowska-Taborska, *Głos językoznawcy w obronie Aleksandra Hilferdinga*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” (dalej: SFPS) 1993, 31, s. 255-265; też: *Germanizacja Słowian nadbałtyckich w relacjach Aleksandra Hilferdinga i Jana Papłońskiego*, [w:] tejsze, *Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje badań. Dzieje języka. Zabytki. Etymologia*, Gdańsk 2006; J. Treder, *Hilferding nadal wiarygodny*, SFPS, 1993, 31; Z. Szultka, *Posłowie historyka do nowego wydania „Resztek Słowian na południowym wybrzeżu Morza Bałtyckiego” Aleksandra Hilferdinga*, SFPS 1993, 31; tejsze, *Dругие пословице historyka do „Resztek Słowian na południowym wybrzeżu Morza Bałtyckiego” Aleksandra Hilferdinga*, maszynopis od trzech lat czekający ze względów pozamerytorycznych na druk w SFPS; tejsze, *Wokół książki Aleksandra Hilferdinga o Kaszubach*, „Zapiski Historyczne” 2013, 78, 1.

<sup>8</sup> A.J. Parczewski, *Szczątki kaszubskie w prowincji pomorskiej. Szkic historyczno-etnograficzny*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego Poznańskiego” 1896, 22, s. 199; F. Tetzner, *Die Slowinen...*, s. 158; P. Scharnofske, *Aus der Geschichte...*; J. Wegeli, J. Bartelt, *Glowitzer Denksatzel...*, s. 13.

<sup>9</sup> E. Müller, *Die evangelischen Geistlichen...*, s. 500.

schmidt (1793-1815)<sup>10</sup>. W tej atmosferze, mając na względzie obiektywne stosunki językowe w parafii – wydaje się – że pastor Fleischer ograniczył się zasadniczo do kontynuowania działań swego poprzednika. Jak pastor Schimansky pochodził z Prus Książęcych, znał język polski, był pietystą wykształconym na Uniwersytecie w Królewcu. Od Schimansky'ego różnił się tym, że nie inicjował działań mających na celu jak najszybsze wyparcie języka polskiego z kościoła i szkół. Za niego uruchomiono w główczyckiej parafii – jak zobaczymy – najmniej trzy szkoły: w Dochowiu, Równie i Warblinie, w których uczono dzieci po niemiecku i po polsku. Z tego chociażby powodu zasługuje on na większą niż dotychczas uwagę.

Pastor Jan F. Fleischer zmarł 7 stycznia 1801 r. w 53. roku życia. Wiele wskazuje na to, że o zwolniony urząd ubiegał się tylko Jan Krzysztof Koberstein. Jego dotychczasowa droga życiowa czyniła go zdecydowanym faworytem i z tego prawdopodobnie powodu on tylko 11 października 1801 r. wygłosił w Głównych kazanie próbne. Musiało się ono spotkać z uznaniem parafian, skoro jeszcze tego samego dnia patroni główczyckiego kościoła wystawili mu akt powołania na pastora<sup>11</sup>.

Koberstein urodził się 26 października 1763 r. w Czarnkowie, z ojca Martina, browarnika z zawodu, i matki Johanny R. Neumann. Uczył się w mieście urodzenia, Wałcu i sierocińcu w Halle, gdzie w latach 1782-1785 studiował teologię. Po studiach był przez dwa lata nauczycielem domowym dzieci chojnickiego landrata oraz pięć i pół roku (1787-1792) wychowawcą w szkole kadetów w Słupsku. Z tytułu pracy w tej placówce miał przywilej uzyskania dobrego probostwa, ale z niego nie skorzystał – jak większość wychowawców tej placówki – i podjął funkcję kantora i drugiego nauczyciela w szkole łacińskiej w Darłowie, w której pracował sześć i pół roku (1796-1802). Tu poślubił Katharinę S. Potratz. Najstarszy syn August Karl (ur. 1797) był znanym germanistą, autorem fundamentalnego dzieła *Grundriss der deutschen Nationalliteratur*. Powodowany chęcią polepszenia swej sytuacji materialnej Koberstein w 1801 r. podjął zabiegi o główczyckie probostwo, o wyjątkowo wysokich dochodach kształtujących się w granicach 750 talarów. Była to kwota doprawdy bardzo wysoka<sup>12</sup>.

W dokumencie wokacyjnym z 11 października 1801 r. patroni główczyckiego kościoła zobowiązali Kobersteina „[...] sumiennie i wiernie wykładać tej gminie, za-

<sup>10</sup> *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945*, red. B. Wachowiak. Tom II: *Pomorze Zachodnie w państwie brandenbursko-pruskim (1653-1815)*, wyd. Z. Szultka, Poznań-Gdańsk 2006, nr 173-177, s. 179-200; Z. Szultka, *Język polski w Kościele ewangelicko-augsburskim na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław 1991, s. 207 i n.; tenże, *Szkoła kadetów w Słupsku (1769-1811)*, Gdańsk 1992, s. 84 i n.; K. Kallaur, *Szkolnictwo elementarne w powiecie słupskim w drugiej połowie XVIII wieku*, [w:] *XII Konferencja Kaszubsko-Pomorska. Szkolnictwo i oświata na Pomorzu (XVI-XX w.)*, red. Z. Romanow, Słupsk 2013, s. 41 i n.

<sup>11</sup> AP Szczecin, Konsystorz, 12495, b.f.

<sup>12</sup> Tamże, 12496, f. 27; E. Müller, *Die evangelischen Geistlichen...*, s. 500; K. Rosenow, *Rügenerwalder Musikleben in vergangenen Tagen*, Stolp 1938, s. 33; Z. Szultka, *Szkoła kadetów w Słupsku...*, s. 113, 131-132, tab. 7; E. Schmidt, *Koberstein August (Karl)*, „Allgemeine Deutsche Biographie” 1882, Bd. XVI, s. 360-363.

równy w niemieckim, jak i kaszubskim języku, naukę Jezusa Chrystusa, jak ona jest wyrażona w Piśmie św. i zgodnie z nim powtórzona w autoryzowanych symbolicznych księgach ewangelickiego luterńskiego Kościoła w krajach Jego Królewskiego Majestatu, i stosownie do tej [nauki] swoją gminę tak publicznie, a w szczególnych przypadkach, gdy ktoś będzie wymagał jego [indywidualnego] pocieszenia, nauczać, napominać i pocieszać, [powstrzymując się od osobistych odniesień i inwektyw]. Przeciwnie, próbować wspierać wszędzie chrześcijańską miłość braterską i tolerancję. [Dlatego musi nie tylko nauczać, ale dać wszystkim przykład chrześcijańskiego życia]. Ponadto zobowiązuje się go do zadbania o naukę dzieci [Jugend], zarówno w zakresie chrześcijaństwa, jak i wszelkiej pożytecznej dla życia wiedzy pod jego nadzorem będą się uczyły. [Zobowiązany został wreszcie do pełnej realizacji aktów prawnych dotyczących spraw duchownych i kleru]<sup>13</sup>.

Akt wokacji pastora Kobersteina wypełniony był duchem Oświecenia, punktem ciężkości nauczania miał być Nowy Testament uzupełniony „autoryzowanymi” przez króla pruskiego – jako głowy Kościoła – „symbolicznymi księgami”. Dla naszych rozważań najważniejsze jest, że nowy główczycki pastor miał nauczać „zarówno w języku niemieckim, jak i kaszubskim” oraz sprawować nadzór nad parafialnym szkolnictwem. Ówczesne szkoły wiejskie bardzo poważnie różniły się pod względem organizacyjnym i programowym od szkół zakrystianów jeszcze z połowy XVIII w., całkowicie zdominowanych przez katechizm. W 1801 r. w programie nauczania główczyckich szkół chrześcijaństwo pozostało na pierwszym miejscu, ale uzupełniać je miała nauka przedmiotów pożytecznych w życiu codziennym uczących się dzieci<sup>14</sup>.

Po uzyskaniu wokacji Koberstein 24-26 marca 1802 r. zdał wymagane na kaznodzieję egzaminy przed komisją Konsystorza Ewangelickiego w Szczecinie. Na tej podstawie uzyskał *testamine pro ministerio* i 1 kwietnia został wpisany do „rejestrów ordynowanych kaznodziei z oceną: dobry”. Tego dnia biskup Gottlieb Ringeltaube polecił słupskiemu superintendentowi jak najszybsze wprowadzenie Kobersteina do główczyckiego kościoła i objęcia parafii. Uroczystość odbyła się 2 maja. Następnego dnia protokolarnie przejął parafię<sup>15</sup>.

Punkt pierwszy protokołu dotyczył szkół, drugi kościoła, który znajdował się w dobrym stanie oprócz wymagającego remontu dachu. Dom wdów i plebania też nie budziły zastrzeżeń, z wyjątkiem komina, natomiast należało wznieść nowe budynki gospodarcze należące do zakrystiana. Nie stwierdzono też żadnych nieprawidłowości w księgach rachunkowych za lata 1800-1802. Dnia 3 maja dokonano inwentaryzacji biblioteki, liczącej 49 woluminów, z czego 24 stanowiły hallskie wy-

<sup>13</sup> AP Szczecin, Konsystorz, 12495 b.f. „Ferner wird ihm zur Pflicht gemacht, den Unterricht der Jugend sowohl im Christenthum als in allen nützlichen Kenntnißen, die in seinem Orthe und unter seiner Aufsicht gelehret werden”.

<sup>14</sup> D. Łukasiewicz, Z. Szultka, *Wzrost roli państwa w przemianach systemu oświaty Pomorza pruskiego w XVIII wieku*, [w:] *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. II: *do roku 1815*, cz. 3: *Pomorze Zachodnie w latach 1648-1815*, oprac. Z. Szultka, H. Lesiński, przy współudziale D. Łukasiewicza, A. Wielopolskiego, Poznań 2003, s. 892 i n.

<sup>15</sup> AP Szczecin, Konsystorz, 12495, b.f.; 12496, b.f.

danie dzieł Marcina Lutera (1483-1546), zaś 6 dalszych Langena *Licht und Recht*. Przytłaczająca większość książek była w języku niemieckim, niektóre znajdowały się u zakrystiana (np. postylle Goedeke Fuhmanna), inne na ołtarzu (niemiecko-polski ewangeliarz). Zakrystian korzystał również z kościelnej, wydanej w języku polskim, postylle Samuela Dambrowskiego (Dąbrowski, 1577-1625), do tego czasu wydanej w Toruniu, Lipsku i Brzegu<sup>16</sup> oraz ze „starej polskiej Biblii hallskiego wydania”<sup>17</sup>, przypuszczalnie z 1726 roku<sup>18</sup>. W bibliotece kościelnej znajdowały się jeszcze inna „stara polska Biblia” i „stary polski śpiewnik”<sup>19</sup>. Franz Tetzner pisał, że postylle Dambrowskiego oraz Jana Arndta (1555-1621) w języku polskim kupił pastor Schimansky<sup>20</sup>. Tej ostatniej w inwentarzu z 1802 r. nie wykazano. Wiele wskazuje na to, że nie ujęto w nim wszystkich książek kościelnych i używanych w kościele.

Z powyższego wynika, że pastor Koberstein przejął parafię w bardzo dobrym stanie organizacyjnym i duchowym. Wszystkie najważniejsze sprawy były prawidłowo ułożone i funkcjonowały bez zakłóceń. Pastor bez trudności porozumiał się z wdową swego poprzednika, której musiał zapewnić dożywocie ze swych dochodów. Ta jednak, przy poparciu patrona, w 1806 r. ubiegała się o zwiększenie naturalii, gdyż przewyższać one miały potrzeby rodziny pastora. Efektów tych starań nie znamy<sup>21</sup>. Pastor Koberstein od pierwszych dni pobytu w główczyckim probostwie skoncentrował się na najważniejszych sprawach duszpasterskich i szkolnych. Mający dostęp do bogatszej podstawy źródłowej Paul Scharnofske stwierdził, iż był człowiekiem całym sercem oddanym swemu powołaniu i powinnościom oraz bardzo wiele dobrego zrobił dla swych wiernych<sup>22</sup>.

Niedostaki źródłowe nie pozwalają na pełniejsze nakreślenie sylwetki pastora Kobersteina. Wydaje się, że można bez obaw stwierdzić, że równą opieką duszpasterską i życzliwością otaczał swych niemiecko- i kaszubskojęzycznych parafian. Jak pastor Krzysztof C. Mrongowiusz (1764-1855) rozumiał, że podstaw chrześcijaństwa dzieci winne się uczyć w języku macierzystym i robił wiele lub wszystko, aby zasadę tę w jego parafii realizowano. Dlatego – jak pastor Fleischer – otaczał szkoły szczególną troską i zadbał, aby uczono w nich po niemiecku i po polsku nie tylko zasad chrześcijaństwa, ale również „wiedzy pożytecznej w życiu”. Z tego powodu obiektywnie był bardzo skutecznym obrońcą języka polskiego w swym kościele i podległych szkołach. Zresztą o jego życzliwości wobec szeroko pojętej kaszubszczyzny najlepsze świadectwo dał właśnie Mrongowiusz, który poznał rzeczywisty stosunek główczyckiego proboszcza do tej kwestii i zachęcał go do włączenia się w badania nad ludnością kaszubską i jej językiem. Pastor Koberstein nie tylko pozy-

<sup>16</sup> W. Chojnacki, *Bibliografia polskich druków ewangelickich ziem zachodnich i północnych 1530-1939*, Warszawa 1966, nr 441, 443-448, 454-455.

<sup>17</sup> AP Szczecin, Konsystorz, 12496, b.f.

<sup>18</sup> W. Chojnacki, *Bibliografia...*, nr 110-111.

<sup>19</sup> AP Szczecin, Konsystorz, 12496, b.f.

<sup>20</sup> F. Tetzner, *Die Slowinzen...*, s. 153; tenże, *Die Kaschuben am Lebasee...*, s. 251. Por. F. Hinze, *Slovinz. a<sup>r</sup>nt „Prophezeiungsbuch”*, „Zeitschrift für Slawistik” 1969, Bd. 14, 1, s. 69.

<sup>21</sup> AP Szczecin, Konsystorz, 12496, b.f.

<sup>22</sup> P. Scharnofske, *Aus der Geschichte...*

tywnie odniósł się do tej propozycji, ale nawet zadeklarował chęć wstąpienia do szczecińskiego Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde, które rozważało ich prowadzenie. Jego śmierć 14 lutego 1828 r. przekreśliła te plany<sup>23</sup>.

Gdy chodzi o wiejskie szkolnictwo elementarne w główczyckiej parafii, to jego początki – jak prawie w każdej innej – były bardzo trudne i są niezbyt klarowne. Jego funkcjonowanie, zwłaszcza we wsiach szlacheckich, zależało głównie od lokalnych uwarunkowań, stosunku zwierzchności feudalnej i pastora, od początku XVIII w. pozostającego pod coraz silniejszym naciskiem państwa, które nałożyło na Kościół obowiązek realizacji wydawanych aktów prawnych<sup>24</sup>. Nie ulega wątpliwości, że problem szkolnictwa w główczyckiej parafii stał się aktualny po jej objęciu 23 września 1705 r. przez pastora Gottlieba Heeringa. Znajdowała się ona w katastrofalnym stanie. Ostatnią wizytację przeprowadzono w 1699 r., rachunków nie kontrolowano od 1681 r. Kościół wzniesiony w 1699 r. wymagał drobnych napraw, ale organistówka i plebania kapitałnego remontu. Prowizorzy kościelni sprzedali drobne nieruchomości kościelne, inne sobie przywłaszczyli. Pastor, odprawiający wszystkie ceremonie kościelne po niemiecku i po polsku<sup>25</sup>, o wszystkim poinformował Konsystorza Ewangelickiego w Stargardzie, który powołał specjalną komisję do zbadania zarzutów. W jej protokole z 23 września 1705 r. czytamy: „Codziennością są liczne nieporządki i skandaliczne sprawy, jak obżarstwo, pijaństwo, gry, tańce i bijatyki w niedziele i święta, nawet w żałobie”<sup>26</sup>. Bujnie rozwija się zakazana produkcja gorzałki. Jeszcze pesymistyczniej przedstawiało się życie kościelne i duchowne. Zapisano, że w czasie nabożeństw Kaszubi przesiadują w karczmie, śpią na cmentarzu albo rozprawiają tak głośno, że słycać ich w kościele. Wielu parafian pozostaje w narzeczeństwie przez kilka lat, wielu ociąga się ze spowiedzią, niektórzy od siedemnastu lat nie przystępowali do komunii, nawet szlachta żyje przez dziesiątki lat w konkubinacie. Pastor stwierdził przed komisją, że „dzieci nie posyła się do zakrystiana” i dlatego fałszują teksty katechizmu. Widział potrzebę i możliwość zorganizowania szkół w parafii albo przynajmniej zobowiązania dzieci do chodzenia na naukę katechizmu do zakrystiana<sup>27</sup>.

Wiele wskazuje na to, że pastor Heering już w pierwszym roku swej obecności w Głównycach dogłębnie zraził sobie szlachtę parafialną. Zawężając dalsze rozważania do kościelnej katechezy i szkolnictwa, na szczególną uwagę zasługuje następujące stwierdzenie pastora z 23 listopada 1706 r., zawarte w jego informacji o stanie realizacji zaleceń powizytacyjnych z 16 lipca 1706 r.: „Dzieci nie są posyłane do szkół,

<sup>23</sup> Z. Szultka, *Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde in Stettin a kwestia początków badań nad Słowiańszczyzną i kaszubszczyzną*, [w:] VI Konferencja Kaszubsko-Pomorska. Rozwój nazewnictwa lokalnego na Pomorzu Zachodnim. Pomorska onomastyka i toponomastyka na przestrzeni dziejów, red. W. Łysiak, Poznań 2001, s. 153 i n.; tenże, *Badania Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza nad kaszubszczyzną na Pomorzu Zachodnim*, „Mrągowskie Studia Humanistyczne” 2004/2005, 6-7, s. 252, tamże stan badań i literatura.

<sup>24</sup> D. Łukasiewicz, Z. Szultka, *Wzrost roli państwa...*, s. 875 i n.; Z. Szultka, *Język polski...*, s. 146 i n.

<sup>25</sup> *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów...*, t. II, s. 180.

<sup>26</sup> AP Szczecin, Konsystorz, 12495, s. 19.

<sup>27</sup> Tamże, s. 20-22.

a ci, co swoje dzieci posyłają, nie chcą za nie płacić”<sup>28</sup>. Wynika więc wyraźnie, że jesienią 1706 r. główczycki zakrystian, Grzegorz Sylvestri, sprawujący ten urząd po ojcu, skarżący się na parafian, a głównie na szlachtę z powodu odmowy świadczeń w naturze, rzeczywiście uczył dzieci w szkole, którą stanowiło zapewne jego mieszkanie. Powyższe potwierdza przekaz Franza Tetznera, który odnotował istnienie szkoły w Główczykach już w 1705 r. i wiązał ją z osobą pastora Heeringa<sup>29</sup>. Uruchomienie szkoły już po paru miesiącach sprawowania urzędu pastorskiego stanowiło niewątpliwie poważny sukces. Zasluguje on na tym większą uwagę, że była to pierwsza szkoła wiejska na kaszubskim obszarze językowym synodu słupeckiego i – w świetle dotychczasowych badań – jedna z najwcześniejszych w całej wschodniej części Pomorza pruskiego<sup>30</sup>. Jej funkcjonowanie w 1709 r. jest również warte podkreślenia, gdyż na przełomie 1706/07 r. „jakiś zły człowiek” podpalił plebanię i organistówkę, które doszczętnie spłonęły<sup>31</sup>. Na zwołane, zgodnie z „królewskim mandatem z 4 lutego 1707 r.”, zebranie parafian w sprawie ich odbudowy nie przybył żaden z nich. Pastorowi udało się jednak niebawem wznieść nową plebanię, ale za dzierżawione mieszkanie zakrystiana płacił jeszcze na początku 1716 r., bo patroni kościoła nie mogli się zgodzić w sprawie kosztów budowy nowej organistówki, w której miała być sala lekcyjna<sup>32</sup>.

Pewności nie mamy, ale wiele wskazuje na to, że po 1709 r. (przynajmniej od 1712 r.) zakrystian w dalszym ciągu uczył dzieci katechizmu w dzierżawionym przez parafię mieszkaniu. Na podkreślenie zasługuje jednak, że pastor Heering w nowej przestronnej plebanii urządził drugą, prywatną szkołę, w której w 1714 r. zatrudnił jako nauczyciela domowego wybitnego pedagoga i zdeklarowanego pietystę, syna darłowskiego siodlarza i szlachcianki z d. v. Plate, Christiana Schifferta. Schiffert uczył się w Darłowie i Szczecinie, studiował teologię w Wittemberdze i Halle, gdzie zdobył zaufanie i poparcie twórcy pruskiego pietyzmu Augusta H. Franckego (1663-1727). Po paru latach pracy na Śląsku, w 1714 r. wrócił do rodzinnego Darłowa, skąd trafił do Główczyk. Tu lotem błyskawicy zdobył rozgłos wybitnego pedagoga, skutkiem czego prowadzona szkółka liczyła rychło ponad 20 uczniów różnych stanów, zaś Schiffert w 1717 r. został konrektorem, natomiast w 1720 r. rektorem miejskiej szkoły łacińskiej w Słupsku. W świetle dotychczasowych badań jego rektorat (1720-1731) to okres najwybitniejszego rozkwitu słupeckiej placówki w XVIII stuleciu, przerwany wyjazdem do Królewca, gdzie został wicerektorem, a w 1732 r. rektorem Kollegium Fridericianum, w którym od 1728 r. uczono języka polskiego. Królewieckie trzydziestolecie Schifferta to dalszy ciąg sukcesów organizacyjnych

<sup>28</sup> Tamże, b.f.: „Werden die Kinder nicht nach der Schulen geschicket undt die so ihre Kinder noch schicken, wollen nichts dafür zahlen”.

<sup>29</sup> F. Tetzner, *Die Slowinzen...*, s. 151-152.

<sup>30</sup> G. Sellke, *Die Gründung von Schulen im Landkreise Stolp*, „Pommersche Blätter für die Schule und ihre Freunde” 1938, 63, s. 235; G. von Bülow, *Beiträge zur Geschichte der pommerschen Dorfschulen*, „Evangelisches Monatsblatt für die deutsche Schule” 1887, Nr 8, s. 240 i n.

<sup>31</sup> Nie rozumiem, na jakiej podstawie Karl Paetow (*Geschichte des Kirchenkreises Stolp Altstadt*, „Ostpommersche Heimat” 1932, Nr. 18) pisał, że główczyckie archiwum spłonęło w 1712 r.

<sup>32</sup> AP Szczecin, Konsystorz, 12495, b.f.



i pedagogicznych. Najbardziej znanymi jego uczniami byli późniejsi najwybitniejsi – filozof Immanuel Kant i filolog niemiecki David Ruhnke<sup>33</sup>. Za Schiffertem do Słupska prawdopodobnie podążyli jego główczyccy uczniowie. Szkoła pastora Heeringa najpewniej upadła, ale katechetyczna szkoła zakrystiana przetrwała.

Przejście Schifferta do Słupska zbiegało się z wydaniem przez Fryderyka Wilhelma I 28 września 1717 r. edyktu zobowiązującego pastorów do egzaminowania dzieci miast i wsi oraz nakładającego na rodziców obowiązek posyłania dzieci od 6 lat do szkoły pod groźbą kary pieniężnej, przez całą zimę, zaś latem dwa razy w tygodniu. Akt ten w żadnym wypadku nie może być uznany za podstawę powszechnego obowiązku szkolnego, jak przyjmowała starsza literatura, gdyż obowiązywał on jedynie w tych miejscowościach, „gdzie są szkoły”<sup>34</sup>. Król i Zarząd Pomorza zażądali od pastorów informacji o aktualnym stanie katechezy kościelnej i szkół. Pastor Heering już 15 listopada przesłał słupskiemu prepozytowi Johannowi H. Sprögelowi (1705-1715) wyczerpującą informację, w której stwierdził, że przeprowadza katechezy dla dzieci i dorosłych w każdą niedzielę w najkorzystniejszych dla parafian godzinach (zależnie od pory roku) oraz we wtorki i piątki z okazji „godziny modłów” (Betstunde). Uważał – jak wielu pastorów – że zarządzony sposób prowadzenia katechez niedzielnych w odniesieniu do rozległych parafii, zwłaszcza dwujęzycznych, w okresie „krótkich dni” jest w praktyce niemożliwy do realizacji. Odnośnie do egzaminów katechetycznych dzieci podniósł problem wiernych z innych parafii biorących udział w główczyckich nabożeństwach oraz konieczności znajomości przez egzaminujących prepozytów słupskich „języka polskiego lub kaszubskiego”. Dodajmy od siebie – żaden z nich w XVIII w. nie znał języka słowiańskiego<sup>35</sup>.

Odnośnie do szkół Heering wypowiedział się nadzwyczaj lakonicznie, chociaż podniósł trzy, jeśli nie najważniejsze, to w każdym razie bardzo ważne przyczyny ich braku i słabości. Pierwszą w jego ocenie była całkowita obojętność szlachty, głównie zamożnej, która nie robi niczego na rzecz szkolnictwa; nawet nakazów Boga i królewskich aktów prawnych w tym zakresie się nie boi, a cóż dopiero pastorskich napomnień. Drugą, ściśle zespoloną z trzecią przyczyną, stanowiły bieda (nędza) rodziców i dzieci oraz brak środków finansowych na szkolnictwo. Kasy biednych w główczyckiej parafii nie działały i problemu szkolnictwa nie były w stanie rozwiązać. Pastor Heering rozumiał więc te trudności. Słabość szkolnictwa parafialnego starał się on rozwiązać przez katechezy kościelne oraz – jak wiemy – prywatną szkołę, o której – podobnie jak o parafialnej szkółce prowadzonej przez zakrystiana – nie wspominał.

<sup>33</sup> W. Bartholdy, „*O Stolpa, du bist ehrenreich...*”, Stolp 1910, s. 179; C. Hinrichs, *Preußentum und Pietismus. Der Pietismus in Brandenburg-Preußen als religiös-soziale Reformbewegung*, Göttingen 1971, s. 267; K. Rosenow, *Die alte Rügenwalder Lateinschule*, „Unser Pommerland” 1924, 9, s. 172; Z. Szultka, *Stosunki etniczne i kulturalne*, [w:] *Historia Słupska*, red. S. Gierszewski, Poznań 1981, s. 246.

<sup>34</sup> AP Szczecin, AKS, I/4440, s. 40-42; F. Vollmer, *Friedrich Wilhelm I. und die Volksschule*, Göttingen 1909, s. 33 i n., 65 i n.; A. Heubaum, *Geschichte des deutschen Bildungswesens seit der Mitte des siebzehnten Jahrhunderts*, Bd. I, Berlin 1905, s. 97 i n.

<sup>35</sup> AP Szczecin, AKS, I/4440, s. 202-203.

Z braku źródeł nie jesteśmy w stanie bliżej przedstawić szkoły w główczyckiej parafii na początku lat trzydziestych XVIII w., czyli w latach śmierci pastora Heeringa i przejęcia po nim probostwa przez Schimansky'ego. Franz Tetzner pisze wprost, że zastał on tylko jedną szkółkę – główczycką i późniejszy rozwój sieci szkolnej przypisał – a za nim inni badacze – właśnie Schimansky'emu. Następną szkółkę, po kilkuletnich zabiegach o wybudowanie chałupy – mieszkania dla nauczyciela przez właścicieli wsi – von Stojentínów, uruchomiono w Izbicy w 1738 roku<sup>36</sup>. Wiadomo również, że w 1747 r. istniała szkoła w Wielkiej Wsi, której nauczycielem był alkoholik<sup>37</sup>, oraz że szkoła w Główczychach w tym roku przeżyła głęboki kryzys, gdyż zimą przychodziło tylko 10 dzieci, zaś latem żadne. Była to więc typowa szkółka zimowa, opłacana przez rodziców dzieci, w wysokości 1 guldena za okres zimy. Wynagrodzenie nauczyciela, którym od piętnastu lat był 40-letni zakrystian Michał Hasske, z tytułu katechezy szkolnej było symboliczne. W protokole wizytacji kościelnej stwierdzono również, że pastor winien częściej odwiedzać szkołę i przez to wpłynąć na wyższą frekwencję dzieci<sup>38</sup>. Taki obraz główczyckiej szkoły oraz dwóch dalszych (do 1747 r.) pozostaje w jaskrawej sprzeczności ze stanowiskiem niemieckich badaczy podkreślających, że pod koniec życia pastora Schimansky'ego (zm. 1775) nie tylko szkoła w Główczychach, ale również dobrze urządzone szkoły w większości wsi parafii znajdowały się w „dobrym stanie”<sup>39</sup>. Tego jednak niemieccy badacze nie udowodnili.

Tezę tę potwierdzają jednak badania Zygmunta Szultki, wiążącego wzrost liczby szkół wiejskich na kaszubskim obszarze językowym synodu słupskiego przede wszystkim z zarządzeniem Fryderyka Wilhelma I z 6 lipca 1735 r., uzależniającego przystąpienie dziecka do konfirmacji od jego znajomości podstaw chrześcijaństwa i umiejętności czytania. Mocą tego aktu wprowadzono obowiązek katechizacji kościelnych oraz szkolnych w tych miejscowościach, w których znajdowały się szkoły, mające też uczyć dzieci czytania. Wprawdzie nie można mówić o pełnej realizacji tego aktu prawnego, nakładającego na kler zwiększone obowiązki i z tego powodu ostro przez niego oprotestowanego, ale w rozwoju katechezy i oświaty szkolnej odegrał on bardzo pozytywną rolę. Ponadto podkreślić należy, że zalegalizował on język kaszubski w Kościele ewangelicko-augsburskim i szkolnictwie elementarnym na Pomorzu pruskim<sup>40</sup>. Niedostatek źródeł nie pozwala na dokładniejsze określenie liczby nowych szkół w parafii główczyckiej, których mógł być impulsem, a to oznacza, iż nie jesteśmy w stanie wymiernie ustalić rzeczywistego wkładu pastora Schimansky'ego w rozwój parafialnego szkolnictwa. Wydaje się jednak, że nie było przypadkiem, iż do 1747 r. dowodnie powstały tylko dwie nowe szkoły (Izbica, Wielka Wieś) we wsiach najbardziej oddalonych od kościoła parafialnego, mających najluźniejszy kontakt z pastorem.

<sup>36</sup> Przekazy F. Tetznera w sprawie jej początków nie są wolne od sprzeczności (*Die Slowinzen...*, s. 156, 165, 251), natomiast P. Scharnofskiego (*Aus der Geschichte...*) i K. Paetowa (*Geschichte des Kirchenkreises...*) są chronologicznie nieostre.

<sup>37</sup> F. Tetzner, *Die Slowinzen...*, s. 252.

<sup>38</sup> Tamże, s. 156.

<sup>39</sup> Tamże, s. 251; P. Scharnofske, *Aus der Geschichte...*

<sup>40</sup> Z. Szultka, *Język polski...*, s. 152 i n.

Pastor Schimansky rozwój katechezy i szkolnictwa ściśle łączył z upowszechnieniem języka niemieckiego właśnie za pośrednictwem szkół. W protokołach wizytacji kościelnej z 1747 r. odnotowano bowiem, że Kaszubi w główczyckiej parafii, zwłaszcza dzieci, stopniowo przyzwyczajają się do języka niemieckiego, gdyż w szkołach uczy się je czytać po niemiecku i język ten jest im coraz bliższy, natomiast kaszubski w krótkim czasie i od razu nie może być „zduszony”. „I miejscowy pastor [Schimansky], dla osiągnięcia tego celu – jak najszybszego upowszechnienia języka niemieckiego w wendyjskim [kaszubskim] cyrkule, złożył propozycję, aby katechizm i »Drogę [do] zbawienia«<sup>41</sup> wydrukować po niemiecku i po polsku w dwuszpaltowych kolumnach”<sup>42</sup>. Dla pastora Schimansky’ego szkoły miały być środkiem nie tylko krzewienia zasad chrześcijaństwa, ale też w równym stopniu języka niemieckiego i wypierania języków polskiego i kaszubskiego. Takie cele szkolnictwa wywoływały ze strony rodziców większy opór niż w innych parafiach na Kaszubach, w których pastory tak usilnie nie dążyli do ucisku językowego swych kaszubskich wiernych. Jeśli za pastora Schimansky’ego powstać miały szkoły „w większości wsi należących do parafii” główczyckiej, to mogły one być zadłużone po wojnie siedmioletniej (1756-1763), zwłaszcza zaś po objęciu w 1771 r. urzędu słupeckiego prepozyta przez Ch.W. Hakena, zadeklarowanego germanizatora Kaszubów, czyli krótko przed śmiercią Schimansky’ego (1775).

Według danych L.W. Brüggemanna<sup>43</sup> w 1782 r. w parafii główczyckiej, złożonej z 13 wsi<sup>44</sup>, znajdowało się 10 szkół; nie było ich jedynie w liczących od 10 do 23 domów osadach: Dochowo, Równo i Warblino. Mimo to do 1806 r. również w nich założono szkoły<sup>45</sup>. Które z wcześniej (7) wymienionych powstały do, a które po 1775 r., nie udało się ustalić. Sieć szkolna w parafii główczyckiej pod koniec XVIII w. była doskonale rozwinięta i dlatego bez większych zmian przetrwała do wojny francusko-pruskiej. We wszystkich bez wyjątku szkołkach parafii główczyckiej do 1806 r. języki nauczania stanowił język polski (kaszubski) i niemiecki, ale rola tego pierwszego malała, zaś drugiego wzrastała, bo takie były polityka państwa i działania Kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz naturalne procesy asymilacyjne. Patrząc przez pryzmat sieci szkolnej i polskiego języka jako języka nauczania szkolnego i kościelnego można stwierdzić, że parafia główczycka stanowiła prawdziwą oazę, z którą na początku XIX w. mogła się równać jedynie dwuwioskowa parafia cecenowska. Tylko w tych parafiach odbywały się niedzielne nabożeństwa i katechezy w języku polskim, który był językiem nauczania we wszystkich szkołach w nich działających<sup>46</sup>.

<sup>41</sup> „Heilsordnung” – pietystyczny podręcznik zasad chrześcijańskich, obowiązujący w szkołach elementarnych.

<sup>42</sup> F. Tetzner, *Die Slowinzen...*, s. 252.

<sup>43</sup> L.W. Brüggemann, *Ausführliche Beschreibung...*, T. II, Bd. 2, s. 959, 965-966, 974, 979, 998-999, 1002, 1013-1014, 1020, 1022.

<sup>44</sup> Tamże, s. 1014.

<sup>45</sup> Z. Szultka, *O języku i liczbie Kaszubów w regencji koszalińskiej w 1827 roku*, „Slavia Occidentalis” 2004, 61, s. 85.

<sup>46</sup> Tamże, s. 84-85; tenże, *Język polski...*, s. 207 i n., 306 i n.

Nie dziwi więc, że protokół przejęcia parafii główczyckiej przez pastora Kobersteina z 3 maja 1802 r. rozpoczęły sprawy szkolne, ujęte bardzo lakonicznie: „szkoły w tej parafii są wszystkie należycie obsadzone i przekazuje się je nowemu pastrowi celem dalszego skrupulatnego nadzoru”<sup>47</sup>. Dodajmy, że w każdej wsi (było ich 13) czynna była szkoła z polskim językiem nauczania, co czyniło główczycką parafię wyjątkową w powiecie słuńskim. Sytuacja ta stanowiła wynik obiektywnych stosunków językowych, te zaś w niemałym stopniu zasługę XVIII-wiecznych pastorów, najmniej zaś – wynoszonego ponad nich przez niemieckich badaczy, Schimansky’ego. Miała ona miejsce w okresie bardzo dynamicznych przemian etniczno-językowych i kulturowych wschodniej części Pomorza pruskiego, uwidaczniających się m.in. w szybkim upowszechnianiu języka (kultury) niemieckiego i wypierania przez niego kaszubskiego i polskiego. Ich wyrazem było m.in. zniesienie języka polskiego w latach 1775-1810 w 9 kościołach parafialnych i 4 filialnych, poprzedzone w każdym przypadku wcześniejszą likwidacją języka polskiego jako języka nauczania szkolnego i przedkonfirmacyjnego. Po 1810 r. język polski pozostał już tylko w 7 kościołach parafialnych północno-wschodniej części synodu (powiatu słuńskiego (Cecenowo, Gardna Wielka, Główczyce, Mikorowo, Rowy, Smółdzino, Stowięcino)<sup>48</sup>. Prawdziwą twierdzą była wśród nich parafia główczycka, głównie dzięki utrzymywaniu się w niej języka polskiego jako języka nauczania szkolnego, przedkonfirmacyjnego i katechetycznego.

W związku z opracowywaniem przez sztab generalny armii pruskiej atlasu administracyjnego państwa pruskiego dyrektor Biura Statystycznego w Berlinie 30 stycznia 1827 r. zażądał dokładnych danych o stosunkach językowych i wyznaniowych ludności kaszubskiej od władz rejencyjnych w Koszalinie, te zaś od superintendentów wschodniej części Pomorza Zachodniego, w tym słuńskiego Johanna K.M. Grolopa (1817-1828), ten z kolei od pastorów synodu słuńskiego. Ich sprawozdania pozwoliły pastrowi Grolopowi na sporządzenie zbiorczego sprawozdania i przekazanie go przez Koszalin do Berlina. Te bardzo interesujące materiały zostały opublikowane i tutaj ograniczymy się do przedstawienia informacji główczyckiego proboszcza J.K. Kobersteina z przełomu marca/kwietnia 1827 roku<sup>49</sup>.

Jego przekaz o ludności kaszubskiej swej parafii – jako jedyny – nie budzi zastrzeżeń w zakresie wiarygodności i koresponduje z innymi źródłami. Koberstein stwierdził, że w główczyckim kościele nabożeństwa „kaszubskie” odbywają się po „niemieckich” w każdą niedzielę, gdyż ludność ta liczy w całej parafii 1820 osób przystępujących do komunii św., czyli konfirmowanych, tj. powyżej 14 lat (w uproszczeniu). Kaszubi zamieszkiwali we wszystkich 14 wsiach parafii, w których istniały szkoły. Najmniejszą żywotność prawdopodobnie wykazywali w Wykosowie i tu nauczanie po polsku

<sup>47</sup> AP Szczecin, Konsystorz, 12496, b.f. „Die Schulen in diesem Kirchspiele sind alle gehörig besetzt, und werden diese neu Pastori zur fernern genauen Aufsicht übergeben”.

<sup>48</sup> Z. Szultka, *Język polski...*, s. 275 i n.; tenże, *Ludność kaszubska na Pomorzu Zachodnim w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. III (1815-1850), cz. 2: *Zagadnienia polityczne, narodowościowe i wyznaniowe*, oprac. J. Jasiński przy współudziale Z. Szultki, Poznań 1996, s. 170 in.

<sup>49</sup> Z. Szultka, *O języku i liczbie Kaszubów...*, s. 61 i n.

w miejscowej szkole – jako pierwszej w parafii – zniesiono w 1806 r. Była to niewielka wieś, od początku XVII w. we władaniu rodu von Stojentin, której właścicielem od 1777 r. był Friedrich Ewald, oficer pruski w stanie spoczynku<sup>50</sup>. Bliższych okoliczności likwidacji języka polskiego w tej szkole nie znamy, ale wykluczyć nie można, że miała ona bardziej polityczne podłoże niż etniczno-językowe.

Zniesienie nauczania w tym języku w następujących trzech szkołach parafii głowczyckiej w latach 1819-1821 wiązać należy głównie z reformami oświatowymi w rejencji koszalińskiej od 1817 r.<sup>51</sup>, choć inne czynniki też mogły być nie bez znaczenia. Chodzi o szkoły w małym Skórzynie (1819), należącym do v. Stojentínów, w Cieminie (1820) i w Rzuszczach (1821)<sup>52</sup>. W pozostałych 10 wsiach, w tym w Głowczycach, formalnie język polski zniesiono w 1826 roku<sup>53</sup>.

Podkreślić należy formalnoprawną stronę likwidacji polskiego nauczania, gdyż w praktyce nie była ona możliwa. W tej sprawie wypowiedział się 4 sierpnia 1831 r. germanizator głowczyckiej parafii, pastor Heinrich A. Küssel (1829-1852), w związku z zabiegami mieszkańców Izbicy w sprawie zwolnienia z funkcji nauczyciela bijącego dzieci ponad miarę krawca i alkoholika Haacka. Pastor był skłonny przystać na jego zwolnienie, ale pisał, iż „stanowisko to nie może być obsadzone przez kogo innego, jak tylko znającego język niemiecki i kaszubski. W Izbicy jeszcze obecnie jest powszechną praktyką, że większość dzieci uczy się po niemiecku dopiero w szkole i przy nauce języka niemieckiego język kaszubski będzie nieodzowny. Dochodzi do tego, że, starym zwyczajem, nauczyciel w niedzielę po obiedzie czyta kaszubskie kazanie starszym i słabym osobom tej miejscowości, które nie mogą pójść do kościoła, w czym [czytaniu] uczestniczy wielu innych członków gminy. Chłopi nie burzą się jeszcze, bo uważają p. Haacka za winnego, gdyż pozostają w opozycji wobec sądu patrymonialnego [zwierzchności sądowej] i mniemają, że musi im być dany nauczyciel, który po kaszubsku będzie mógł wykonać to, co Haack im świadczył. Z tego powodu tak silnie będą oponowali przeciw nauczycielowi, który ich najmniejszych wymagań nie będzie spełniał”<sup>54</sup>.

Przydługi ten cytat dowodzi, że formalnoprawne zniesienie języka polskiego w szkole nie oznaczało faktycznej jego likwidacji (co należało do kompetencji bardzo wielu lokalnych czynników, które władze kościelne (szkolne) oraz zwierzchność patrymonialna musiały brać pod uwagę). Bardzo dużo zależało od stosunku rodziców dzieci.

<sup>50</sup> Tamże, s. 85; L.W. Brüggemann, *Ausführliche Beschreibung...*, t. II, Bd. 2, s. 1013-1014; R. Klempin, G. Kratz, *Matrikeln und Verzeichnisse der pommerschen Ritterschaft vom XIV bis in das XIX Jahrhundert*, Berlin 1863, s. 272, 443, 542.

<sup>51</sup> M. Niedzielska, *Szkolnictwo powszechne i średnie oraz oświata*, [w:] *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. III (1815-1850), cz. 3: *Kultura artystyczna i umysłowa*, oprac. B. Mansfeld, M. Niedzielska, H. Rietz, J. Serczyk, B. Zakrzewska-Nikiporczyk, G. Labuda, Poznań 2001, s. 130-131, 139, 141; Z. Szultka, *Ludność kaszubska...*, s. 185-186.

<sup>52</sup> Z. Szultka, *O języku i liczbie...*, s. 85.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Archiwum parafii pw. Św.Św. Piotra i Pawła w Głowczycach. Jednostka: Acta die Schule zu Giesebitz betreffend, b.f. Por.: F. Tetzner, *Die Kaschuben am Lebasee...*, s. 254; tenże, *Die Słowinzen...*, s. 309.

Co się tyczy szkoły w Głównycach, to 1 października 1855 r. przeszedł na emeryturę jej 79-letni zakrystian i nauczyciel, Kaszuba Michał Gor (Gohr), uczący tu od 27 października 1798 r. Jego poprzednikiem był Kaszuba Jakub Grenz, następcą też Kaszuba Teodor Wentzlaff, syn nauczyciela z Janowic Lęborskich. Gor najprawdopodobniej aż do 1837 lub nawet 1854 r. uczył po niemiecku i po polsku. Kandydatura Wentzlaffa, absolwenta koszalińskiego seminarium nauczycielskiego, wywołała jednak poważne kontrowersje. Patron von Puttkamer z Głównyc nie był usatysfakcjonowany jego grą na instrumencie, nowy proboszcz Ernst E.K.K. Lohmann znajomością języka polskiego. Dyskusję przerwało następujące pisemne oświadczenie prowizora kościelnego von Weihera z 7 maja 1855 r.: „Ze wszystkich tych powodów, wśród których jako bardzo ważny jawi się nauczanie języka polskiego, uważam zatrudnienie Wentzlaffa za niecierpiące zwłoki”<sup>55</sup>. Przytoczone źródła mówią same za siebie i całkowicie podważają wiarygodność oficjalnych sprawozdań pruskich władz administracyjnych i kościelnych o ludności kaszubskiej.

Zniesienie języka polskiego w jednym roku w 10 szkołach jednej parafii mogło nastąpić jedynie w wyniku nieznanego nam aktu prawnego lub jakiejś innej nadzwyczajnej sytuacji, gdyż w 1826 r. na podstawie liczby komunikantów<sup>56</sup> stwierdzamy, że najmniej połowa mieszkańców główczyckiej parafii mówiła po kaszubsku i uważała się za Kaszubów. Nie ulega więc wątpliwości, że likwidacja języka polskiego w 10 szkołach główczyckiej parafii nie korespondowała z rzeczywistymi stosunkami językowymi, była przedwczesna i stanowiła wyraz dyskryminacji językowej.

Wracając do wyżej wspomnianego sprawozdania superintendenta Grolopa z 4 kwietnia 1827 r., to na podstawie sprawozdań pastorów „kaszubskich” parafii napisał on, że w jego synodzie mieszka 2080 Kaszubów, z czego 1820, czyli 87,5% w parafii główczyckiej. Jeśli do liczby 1820 konfirmantów doliczymy dzieci do lat 14, stanowiące ówczesnie około 40% populacji, to liczba Kaszubów w główczyckiej parafii wzrośnie do około 3000. Jest to wielkość minimalna, bo uchodzący również w opinii badaczy niemieckich za germanizatora, następcę pastora Kobersteina, Heinrich A. Küssell pisał, że w roku 1851/52 jedną trzecią parafian stanowili Kaszubi<sup>57</sup>. W tym samym czasie rencyjny inspektor szkolny podczas wizytacji szkoły odnotował, że nauczyciel główczycki musi znać język polski, który z konieczności jest pomocniczym językiem nauczania najmniejszych dzieci szkolnych, gdyż te rozpoczynając naukę, często nie rozumieją po niemiecku ani słowa<sup>58</sup>. Spis powszechny 1867 r. wykazał w powiecie słupskim 188 Kaszubów, mieszkających głównie w Głównycach i Izbicy oraz sąsiedniej parafii cecenowskiej<sup>59</sup>. Oni mieli najwyższą świadomość swej odrębności wobec ludności niemieckojęzycznej oraz swej kaszubskiej tożsamości,

<sup>55</sup> Archiwum Państwowe w Koszalinie (dalej: AP Koszalin), Rejencja Koszalińska (dalej: Rej. Kosz.), acc. 69/40, 6412, s. 19. Por. Z. Szultka, *Język polski...*, s. 315-316.

<sup>56</sup> Z. Szultka, *O języku i liczbie...*, s. 85; F. Tetzner, *Die Slowinzen...*, s. 161-162; A.J. Pączewski, *Szczątki kaszubskie...*, s. 114-115.

<sup>57</sup> Archiwum parafii pw. Św.Św. Piotra i Pawła w Głównycach. Jednostka: Pfarr-Sachen. Einkünfte, b.f.

<sup>58</sup> Z. Szultka, *Język polski...*, s. 315, 316, 349.

<sup>59</sup> AP Koszalin, Rej. Kosz., Wydział Prezydialny, 168, s. 151, 165.

której nie bali się dać publiczny wyraz. Nie było więc dziełem przypadku, że język polski w główczyckim kościele przetrwał najdłużej na całym Pomorzu Zachodnim, bo aż do 1886 r.

## Bibliografia

### Archiwa

Archiwum Państwowe w Koszalinie  
Archiwum Państwowe w Szczecinie  
Archiwum parafii pw. Św.Św. Piotra i Pawła w Główczychach  
Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku, Ms. 3166  
Landesarchiv Greifswald

### Źródła drukowane

Klempin R., Kratz G., *Matrikeln und Verzeichnisse der pommerschen Ritterschaft vom XIV bis in das XIX Jahrhundert*, Berlin 1863  
*Źródła do kaszubsko-polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945*, red. B. Wachowiak. Tom I: *Pomorze Zachodnie pod rządami książąt plemiennych i władców z dynastii Gryfitów (990-1121-1637-1648/1653)*, wyd. Z. Szultka, Poznań-Gdańsk 2006  
*Źródła do kaszubsko-polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945*, red. B. Wachowiak. Tom II: *Pomorze Zachodnie w państwie brandenbursko-pruskim (1653-1815)*, wyd. Z. Szultka, Poznań-Gdańsk 2006

### Opracowania

Bartholdy W., „*O Stolpa, du bist ehrenreich...*”, Stolp 1910  
Brüggemann L.W., *Ausführliche Beschreibung des gegenwärtigen Zustandes des Königl. Preußischen Herzogthums Vor- und Hinter-Pommern*, T. II, Bd. 2, Stettin 1784  
Bülow G. von, *Beiträge zur Geschichte der pommerschen Dorfschulen*, „*Evangelisches Monatsblatt für die deutsche Schule*” 1887, Nr 8  
Chojnacki W., *Bibliografia polskich druków ewangelickich ziem zachodnich i północnych 1530-1939*, Warszawa 1966  
Heubaum A., *Geschichte des deutschen Bildungswesens seit der Mitte des siebzehnten Jahrhunderts*, Bd. I, Berlin 1905  
Hilferding A., *Resztki Słowian na południowym wybrzeżu Morza Bałtyckiego*, tłum. N. Perczyńska, oprac. J. Treder, posłowie H. Popowska-Taborska i J. Treder, Gdańsk 1989  
Hinrichs C., *Preußentum und Pietismus. Der Pietismus in Brandenburg-Preußen als religiös-soziale Reformbewegung*, Göttingen 1971  
Hinze F., *Slovinz. a<sup>o</sup>rint „Prophezeiungsbuch”*, „*Zeitschrift für Slawistik*” 1969, Bd. 14, 1  
Kallaur K., *Szkolnictwo elementarne w powiecie słupskim w drugiej połowie XVIII wieku*, [w:] *XII Konferencja Kaszubsko-Pomorska. Szkolnictwo i oświata na Pomorzu (XVI-XX w.)*, red. Z. Romanow, Słupsk 2013

- Knoop O., *Allerhand Scherzree, Nackerein, Reime und Erählungen über pommersche Orte, und ihrer Bewohner*, „Baltische Studien” 1891, Bd. 41
- Lachowicz F., Olczak J., Siuchniński K., *Osadnictwo wczesnośredniowieczne na Pomorzu i Pojezierzu Wschodniopomorskim. Wybrane obszary próbne, Katalog*, Poznań 1977
- Łosiński W., *Osadnictwo plemienne Pomorza (VI-X wiek)*, Wrocław 1982
- Łukasiewicz D., Szultka Z., *Wzrost roli państwa w przemianach systemu oświaty Pomorza pruskiego w XVIII wieku*, [w:] *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. II: *do roku 1815*, cz. 3: *Pomorze Zachodnie w latach 1648-1815*, oprac. Z. Szultka, H. Lesiński, przy współudziale D. Łukasiewicza, A. Wielopolskiego, Poznań 2003
- Müller E., *Die evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart*. T. II: *Der Regierungsbezirk Köslin*, Stettin 1912
- Niedzielska M., *Szkolnictwo powszechnie i średnie oraz oświata*, [w:] *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. III (1815-1850), cz. 3: *Kultura artystyczna i umysłowa*, oprac. B. Mansfeld, M. Niedzielska, H. Rietz, J. Serczyk, B. Zakrzewska-Nikiporczyk, G. Labuda, Poznań 2001
- Paetow K., *Geschichte des Kirchenkreises Stolp Altstadt*, „Ostpommersche Heimat” 1932, Nr 18
- Papłoński J., *Listy z zagranicy*, „Gazeta Warszawska” 1856, nr 200, 21.VII [2.VIII]
- Parczewski A.J., *Szczątki kaszubskie w prowincji pomorskiej. Szkic historyczno-etnograficzny*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego Poznańskiego” 1896, 22
- Popowska-Taborska H., *Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje badań. Dzieje języka. Zabytki. Etymologia*, Gdańsk 2006
- Popowska-Taborska H., *Głos językoznawcy w obronie Aleksandra Hilferdinga*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 1993, 31
- Rosenow K., *Die alte Rügenwalder Lateinschule*, „Unser Pommerland” 1924, 9
- Rosenow K., *Rügenwalder Musikleben in vergangenen Tagen*, Stolp 1938
- Scharnofske P., *Aus der Geschichte der Glowitzer Kirche und der Kirchengemeinde*, „Ostpommersche Heimat” 1931, Nr 23
- Schmidt E., *Koberstein August (Karl)*, „Allgemeine Deutsche Biographie” 1882, Bd. XVI
- Sellke G., *Die Gründung von Schulen im Landkreise Stolp*, „Pommersche Blätter für die Schule und ihre Freunde” 1938, 63
- Smólski G., *O Kaszubah nadłebiańskich*, „Wisła” 1901, t. XV
- Spors J., *Podziały administracyjne Pomorza Gdańskiego i Sławięsko-Słupskiego od XII do początku XIV w.*, Słupsk 1983
- Szultka Z., *Badania Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza nad kaszubszczyzną na Pomorzu Zachodnim*, „Mrągowskie Studia Humanistyczne” 2004/2005, 6-7
- Szultka Z., *Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde in Stettin a kwestia początków badań nad Słowiańszczyzną i kaszubszczyzną*, [w:] *VI Konferencja Kaszubsko-Pomorska. Rozwój nazewnictwa lokalnego na Pomorzu Zachodnim. Pomorska onomastyka i toponomastyka na przestrzeni dziejów*, red. W. Łysiak, Poznań 2001
- Szultka Z., *Język polski w Kościele ewangelicko-augsburskim na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław 1991
- Szultka Z., *Ludność kaszubska na Pomorzu Zachodnim w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. III (1815-1850), cz. 2: *Zagadnienia poli-*



- tyczne, narodowościowe i wyznaniowe, oprac. J. Jasiński przy współudziale Z. Szultki, Poznań 1996
- Szultka Z., *O języku i liczbie Kaszubów w regencji koszalińskiej w 1827 roku*, „Slavia Occidentalis” 2004, 61
- Szultka Z., *Posłowie historyka do nowego wydania „Resztek Słowian na południowym wybrzeżu Morza Bałtyckiego” Aleksandra Hilferdinga*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 1993, 31
- Szultka Z., *Stosunki etniczne i kulturalne*, [w:] *Historia Słupska*, red. S. Gierszewski, Poznań 1981
- Szultka Z., *Szkoła kadetów w Słupsku (1769-1811)*, Gdańsk 1992
- Szultka Z., *Wokół książki Aleksandra Hilferdinga o Kaszubach*, „Zapiski Historyczne” 2013, 78
- Tetzner F., *Die Kaschuben am Lebasee*, „Globus” 1896, Bd. 70, H. 15
- Tetzner F., *Die Slowinzen und Lebakaschuben*, Berlin 1899
- Treder J., *Hilferding nadal wiarygodny*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 1993, 31
- Vollmer F., *Friedrich Wilhelm I. und die Volksschule*, Göttingen 1909
- Wegeli J., Bartelt J., *Glowitzer Denkkzettel am zehnjährigen Kirchweihfest*, Stolp [1938]

#### Summary

### **Research on elementary education in the parish of Główczyce in 18<sup>th</sup>-19<sup>th</sup> centuries focusing on Polish as the language of instruction**

In the parish of Główczyce comprising 13 villages, the Kashubian population maintained its group and language distinctiveness for the longest period of time in West Pomerania. Church ceremonies ceased to be conducted in Polish in the local church in 1886. The language relations of the church and the school, to a large extent influenced by the local priests mainly pastor Johann K. Koberstein (1763-1827) who treated his German and Kashubian speaking parishioners equally, was of great significance to maintain their Kashubian identity. Therefore, there had been schools with both German and Kashubian as the languages of instruction in all 13 villages until 1806. Because of this, the parish of Główczyce was an absolute exception in the whole area of West Pomerania. This fact had hardly ever been mentioned in literature until 1945, whereas after-war lexicography did not appreciate it at all. The aim of this article is to correct the image of the pastor, religious life and language relations in the parish education in his lifetime reinforced by literature.

